

Sygn. akt II Ca 92/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Leszek Filapek
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSR del. Piotr Łakomiak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Kulińska

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie sprawy z powództwa R. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.

przy udziale interwenienta ubocznego (...)spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

z dnia 17 października 2014 r. sygn. akt I C 526/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1200zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

III. **zasądza od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1200zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt II Ca 92/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 marca 2010 r. R. O. wystąpił o nakazanie spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. dokonania wymiany wadliwego samochodu M. (...) na nowy wolny od wad samochód tej samej marki i modelu lub na inny

samochód o najbardziej zbliżonych parametrach jakościowo-technicznych do wymienionego samochodu, wnosząc ponadto o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że kupiony przez powoda samochód okazał się wadliwy, karoseria tego samochodu zaczęła rdzewieć, a podejmowane zabiegi celem usunięcia korozji okazały się bezskuteczne. Roszczenie o dokonanie wymiany samochodu powód oparł o udzieloną mu gwarancję jakości. (pozew k. 2-7).

Na pierwszym terminie rozprawy Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem zaocznym z dnia 7 czerwca 2010 r. uwzględnił powództwo, obciążając pozwaną spółkę kosztami procesu. (wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 7 czerwca 2010 r. k. 108).

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwana spółka wniosła o uchylenie wyroku zaocznego z dnia 7 czerwca 2010 r. i oddalenie powództwa oraz zawiadomienie o toczącym się postępowaniu spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W uzasadnieniu wskazano przede wszystkim, że pozwana spółka nigdy nie była wzywana do usunięcia usterek, a powód napraw dokonywał w autoryzowanej stacji obsługi w S., 12-miesięczny okres gwarancji upłynął, a ślady korozji wynikają z braku należytej konserwacji nadwozia pojazdu. (sprzeciw od wyroku zaocznego k. 113-117).

Pismem z dnia 24 stycznia 2011 r. do sprawy po stronie pozwanego przystąpiła spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W toku postępowania pełnomocnik interwenienta ubocznego wnosił o oddalenie powództwa. (dowód: pismo procesowe z dnia 24 stycznia 2011 r. k. 185).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wyrokiem z dnia 17 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej uchylił wyrok zaoczny z dnia 7 czerwca 2010 r. i oddalił powództwo, obciążając powoda kosztami procesu. (wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 17 października 2011 r. k. 270).

Wskutek zaskarżenia powyższego orzeczenia wyrok z dnia 17 października 2011 r. został uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 15 maja 2012 r., a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania. (wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 15 maja 2012 r. k. 346).

Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w toku dalszego postępowania okazało się, że spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. została przejęta w trybie art. 492 ksh przez spółkę (...) S.A. z siedzibą w K.. W związku z powyższym postanowieniem z dnia 7 lutego 2013 r. sąd zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 §1 pkt. 1 kpc (postanowienie z dnia 7 lutego 2013 r. k. 508), a postanowieniem z dnia 9 lipca 2013 r. uchylił wszystkie orzeczenia wydane w niniejszej sprawie po dniu 19 maja 2011 r. (protokół rozprawy z dnia 9 lipca 2013 r. k. 589).

Po podjęciu postępowania postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2013 r. z udziałem spółki (...) S.A. z siedzibą w K. (następcy prawnego pozwanej spółki) sąd powtórzył czynności dowodowe przeprowadzone po dniu 19 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił, że we wrześniu 2007 r. R. O. zwrócił się do spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. (zwanej w dalszej treści uzasadnienia spółką (...)) z zapytaniem o możliwość zakupu samochodu M. (...). R. O. otrzymał informację, że nie ma już takich samochodów w sprzedaży, natomiast jeden z klientów spółki (...) chce zrezygnować z zakupu takiego właśnie samochodu, którego jeszcze nie odebrał. R. O. ustalił zasady i warunki umowy kupna sprzedaży z przedstawicielem spółki (...) A. D.. Na potrzeby zakupu samochodu R. O. zaciągnął kredyt przy pomocy i pośrednictwie spółki (...). Na okoliczność zakupu samochodu w dniu 7 września 2007 r. J. L. wystawił na rzecz R. O. fakturę. Przedmiotem umowy był samochód M. (...), rok produkcji 2007, nr VIN (...). Cena została określona na kwotę 122000 zł.

R. O. odebrał samochód w dniu 12 października 2007 r. wraz z wszelkimi niezbędnymi dokumentami dotyczącymi pojazdu. Samochód wraz z wszelkimi dokumentami został wydany przez przedstawiciela spółki (...)

Przy odbieraniu samochodu R. O. otrzymał również od przedstawiciela spółki (...) kartę gwarancyjną, określającą zakres i warunki udzielonej gwarancji. Gwarancja została udzielona na okres 12 miesięcy od daty odbioru jako gwarancja całopojazdowa w związku z tym, że sprzedany R. O. samochód był samochodem użytkowym (pkt 2

gwarancji). Spółka (...) gwarantowała bezusterkową eksploatację pojazdu i jego naprawę w przypadku ujawnienia usterek wynikających z winy producenta w okresie ważności gwarancji liczoną od dnia odbioru pojazdu lub od daty jego pierwszej rejestracji, w zależności od tego, która data jest wcześniejsza (pkt 1 gwarancji). Gwarancja była całopojazdowa. Objęte nią były też określone elementy wyprodukowane przez poddostawców M. (...)G (pkt 3 gwarancji). Spółka (...) miała prawo wyboru między bezpłatną wymianą części uznanej za niesprawną, a jej naprawą (pkt 4 gwarancji).

Po wydaniu samochodu R. O. zarejestrował go i rozpoczął jego eksploatację. Po około trzech miesiącach R. O. dostrzegł na karoserii swojego pojazdu ślady korozji. Rdza pojawiała się równomiernie na zewnętrznych elementach pojazdu, nie wyłączając dachu. Ślady korozji były również na tylnych drzwiach pojazdu od strony wewnętrznej, a także na części ładunkowej. Niektóre ze śladów korozji miały charakter szczelinowy, czyli rdza pojawiła się na łączeniu poszczególnych elementów nadwozia, zarówno od wewnątrz jak i od zewnątrz pojazdu.

Przyczyną pojawienia się korozji na karoserii samochodu już w styczniu 2008 r. nie było niewłaściwe wykorzystywanie samochodu przez R. O.. Występująca na karoserii tego samochodu korozja miała charakter podpowłokowy i szczelinowy. Korozja podpowłokowa to korozja powstająca pod powłoką ochronną, którą w tym przypadku jest warstwa lakieru. Korozja szczelinowa to korozja pojawiająca się w głębi szczelin, które powstają w miejscu łączenia blachy poszycia z blachą szkieletu lub w przypadku zakładkowego połączenia zgrzewanego elementów konstrukcyjnych nadwozia. Źródłem wystąpienia tego rodzaju procesów korozyjnych był wadliwy materiał (blacha) bądź błędy w prowadzonym procesie produkcyjnym dotyczącym lakierowania pojazdu.

W związku z pojawiającą się na karoserii pojazdu korozją R. O. w dniu 29 stycznia 2008 r. zwrócił się do autoryzowanej stacji obsługi (...) sp.j. z siedzibą w S. o sprawdzenie jakie są przyczyny występowania tej korozji, usunięcia korozji oraz zabezpieczenia karoserii przed wystąpieniem korozji w przyszłości. Pracownik obsługi poinformował R. O., że występująca korozja ma charakter nalotowy i wynika z niewłaściwej eksploatacji pojazdu, a do jej usunięcia wystarczy zastosowanie odpowiedniego środka do konserwacji karoserii. Zalecany mu środek do konserwacji karoserii R. O. kupił w dniu 2 lutego 2008 r.

W maju 2008 r. R. O. zlecił wewnętrzną zabudowę przestrzeni ładunkowej samochodu dostosowując samochód do specyfiki prowadzonej przez siebie działalności.

Zastosowanie kupionego w dniu 2 lutego 2008 r. środka do konserwacji karoserii wywoływało chwilowy pozytywny skutek. Po pewnym czasie korozja występowała jednak ponownie w tych samych miejscach. W 2008 i 2009 roku R. O. wielokrotnie zgłaszał tego rodzaju problemy w autoryzowanej stacji obsługi (...) sp. j. z siedzibą w S. w trakcie dokonywanych przeglądów i napraw. Zastrzeżenia R. O. nie zawsze były odnotowywane w dokumentacji serwisowej. Pracownicy stacji w każdym przypadku twierdzili, że korozja ma charakter nalotowy i wynika z niewłaściwej eksploatacji pojazdu. W trakcie jednej z wizyt w autoryzowanej stacji obsługi na miejsce przyjechał inny właściciel takiego samego samochodu, na którym były podobne ślady korozji, które były przez właściciela tego samochodu przedmiotem reklamacji. Pomimo powyższej sytuacji pracownicy stacji nie zmienili zdania podnosząc w dalszym ciągu, że rdza ma charakter nalotowy wynikający z czynników zewnętrznych. Pisemnie zgłaszane przez R. O. reklamacje i skargi nie przyniosły spodziewanego rezultatu.

W 2009 r. R. O. zlecił ocenę występującej na karoserii korozji rzeczoznawcy J. M.. Na wszystkich w zasadzie elementach karoserii, w tym wewnętrznych jak i zewnętrznych, samochodowi występowały ogniska korozji. Rdza była zarówno w szczelinach jak i na powierzchniach płaskich. Po dokonanych oględzinach pojazdu J. M. stwierdził, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania korozji jest niewłaściwe przygotowanie powierzchni metalu do lakierowania lub też niewłaściwa jakość blach, natomiast charakter uszkodzeń powłoki lakierowej wskazuje na to, że nie powstały one w wyniku zniszczeń mechanicznych ani oddziaływań agresywnego środowiska.

Dalsze pisma i reklamacje składane przez R. O. w 2009 r. nie przyniosły zmiany stanowiska serwisu (...) sp. j. z siedzibą w S. czy też spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., a także spółki (...), chociaż spółka (...) zadeklarowała nieodpłatne wykonanie pewnych prac lakierniczych i zabezpieczających.

Pismem z dnia 8 września 2009 r. R. O. wezwał spółkę (...) oraz spółkę (...) do wykonania obowiązków wynikających z udzielonej gwarancji i wymianę samochodu na nowy ze względu na występującą na karoserii tego pojazdu korozję. Żądanie R. O. nie zostało uwzględnione.

Korozja samochodu utrzymuje się do dnia dzisiejszego i nie została usunięta. Teoretycznie usunięcie korozji możliwe byłoby poprzez usunięcie całej warstwy lakieru i ponowne lakierowanie danego elementu bądź wymianę danego elementu jeżeli przyczyną korozji jest wada blachy. Ze względu jednak na występującą korozję szczelinową możliwość ponownego lakierowania pojazdu kupionego przez R. O. jest jednak niemożliwa. Dostęp do miejsc, w który występuje korozja szczelinowa jest utrudniony, a demontaż i ponowny montaż byłby niedopuszczalny ze względów technologicznych. Konieczna byłaby w takiej sytuacji wymiana całych połączonych podzespołów. Ze względu na zakres korozji występującej na pojeździe R. O. usunięcie jej nie jest możliwe bez wymiany całego nadwozia pojazdu, co byłoby niedopuszczalne pod względem technologicznym i prawnym.

Na podstawie tak ustalonego i ocenionego materiału dowodowego Sąd Rejonowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sformułowane w pozwie roszczenie oparte było tylko i wyłącznie o udzieloną powodowi przy zakupie samochodu gwarancję jakości. Zgodnie z treścią art. 577 §1 kc w wypadku gdy kupujący otrzymał od sprzedawcy dokument gwarancyjny co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie wątpliwości, że wystawca dokumentu (gwarant) jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, jeżeli wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w gwarancji. Przyjmując gwarancję od sprzedawcy bądź producenta kupujący zawiera z wystawcą gwarancji związaną z zakupem rzeczy dodatkową umowę o treści opisanej w dokumencie gwarancji (wyrok SA w Warszawie z dnia 14 lutego 2003 r., I ACa 850/02). Skuteczne zawarcie zobowiązania dotyczącego udzielenia gwarancji jakości następuje przez wręczenie kupującemu dokumentu gwarancyjnego (np. w formie książeczki bądź karty) i przyjęcie takiego dokumentu gwarancyjnego przez kupującego (m.in. wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 166/11). Dokument ten bez względu na to, czy jest dokumentem imiennym, czy na okaziciela ma charakter prawny znaku legitymacyjnego, stwierdzającego obowiązek świadczenia. Do tego dokumentu znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o papierach wartościowych (art. 921¹⁵ kc). Z powyższych względów dokument gwarancyjny nie musi być podpisany przez udzielającego gwarancji czy też przyjmującego gwarancję, a skuteczne dochodzenie uprawnień z gwarancji wymaga jedynie przedstawienia stosownego w tym zakresie znaku legitymacyjnego.

W rozpoznawanej sprawie spółka (...) nie była sprzedawcą samochodu. Okoliczności zakupu samochodu przez powoda wskazują jednak w sposób jednoznaczny, że powodowi udzielona została gwarancja jakości przez spółkę (...) na warunkach wynikających z przekazanej powodowi karty: zakres i warunki gwarancji (k. 14), która zawierała wszelkie niezbędne elementy (essentialia negotii) tego rodzaju stosunku zobowiązaniowego. Powód otrzymał wprawdzie dodatkowo gwarancję na brak korozji perforacyjnej (k. 31-33), ale w uzasadnieniu pozwu wyraźnie wskazał, że roszczenia sformułowanego w pozwie nie dochodzi na podstawie gwarancji na brak korozji perforacyjnej. Fakt przekazania powodowi zakresu i warunków gwarancji (k. 14) przez przedstawiciela spółki (...) wynika w sposób jednoznaczny ze zgodnych i spójnych zeznań świadka J. L. oraz zeznań powoda. Dowodów na okoliczności przeciwnie pozwana spółka nie przedstawiła. Do powstania stosunku gwarancji w rozpoznawanej sprawie doszło zatem wskutek wręczenia powodowi karty „zakres i warunki gwarancji” i przyjęcie jej przez powoda. Złożenie podpisów pod kartą gwarancji nie było konieczne do powstania stosunku prawnego dotyczącego udzielenia gwarancji jakości. Treść tego dokumentu gwarancyjnego w sposób jednoznaczny wskazuje spółkę (...) jako podmiot udzielający gwarancji. Uprawnionym z tytułu gwarancji był natomiast każdy użytkownik pojazdu, będący jednocześnie posiadaczem dokumentu gwarancyjnego. Zastrzeżenia pozwanej spółki w powyższym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie. Bierna legitymacja pozwanej spółki w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budziła zatem wątpliwości. W

postępowaniu sądowym o wymianę samochodu na wolny od wad biernie legitymowanym jest gwarant, a nie np. jednostka serwisu gwarancyjnego ((...)) (wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1991 r., IV CR 710/90).

Gwarancja jakości została udzielona w rozpoznawanej sprawie na okres 1 roku jako gwarancja całopojazdowa (k. 14). W oparciu o zeznania powoda (k. 637-638), zlecenie usługi serwisowej z dnia 29 stycznia 2008 r. (k. 36-37) oraz przy uwzględnieniu wywodów wynikających z opinii biegłego sądowego nie można mieć wątpliwości, że korozja pojawiła się już po około 3 miesiącach od zakupu pojazdu. W oparciu o rzetelną i logiczną opinię biegłego sądowego, której wywody sąd w całej rozciągłości podziela, należy stwierdzić, że korozja ta miała charakter perforacyjny i szczelinowy, a przyczynami jej powstania były wady materiału blacharskiego bądź błędy przy fabrycznym lakierowaniu samochodu. Okoliczność, iż powód nie zgłosił roszczeń z tytułu udzielonej mu gwarancji jakości w okresie roku od jej udzielenia nie pozbawia go możliwości dochodzenia przysługujących mu roszczeń z tytułu gwarancji jakości. Ustawowe przepisy regulujące gwarancję jakości nie przewidują terminu zawitego do dochodzenia roszczeń z tytułu gwarancji. Odpowiednie stosowanie w tym zakresie przepisów o rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie jest dopuszczalne. Do dochodzenia roszczeń z tytułu gwarancji nie mają zastosowania terminy prekluzyjne z art. 568 kc przewidziane dla roszczeń kupującego z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy (wyrok SN z dnia 8 stycznia 1970 r., II CR 593/69). Akty staranności przy gwarancji nie występują w takiej postaci jak przy rękojmi. Od oświadczenia gwaranta zależy termin gwarancji i w tym czasie wada, która musi powstać z przyczyn tkwiących z rzeczy sprzedanej, ma się ujawnić, aby kupujący mógł skutecznie kierować do gwaranta roszczenia przysługujące mu z tytułu gwarancji jakości. Uprawnienia z gwarancji mogą być dochodzone po upływie okresu gwarancji, także przez następców prawnych kupującego i niezależnie od zakończenia postępowania reklamacyjnego przewidzianego w umowie. Nie jest wykluczone skuteczne dochodzenie świadczeń gwarancyjnych po upływie okresu gwarancyjnego, jeżeli tylko uprawniony udowodni, że ujawnienie się wady nastąpiło przed jego upływem. (np. wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 marca 2014 r., I ACa 830/13; wyrok SA w Warszawie z dnia 24 września 2012 r., I ACa 206/12).

Istnienie wad powłoki lakierniczej w kupionym przez powoda pojeździe wynika w sposób jednoznaczny z opinii biegłego sądowego (k. 412-436), którą biegły dodatkowo uzupełnił na piśmie (k. 486-487) i ustnie wyjaśnił (k. 636-637). Biegły wyjaśnił przebieg i przyczyny powstawania korozji perforacyjnej oraz szczelinowej, odnosząc się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim złożonych przez powoda zdjęć (k. 81, 259), niekwestionowanych zdjęć wynikających z prywatnej opinii (k. 50-54), a także własnych oględzin pojazdu. Okoliczność, iż strony nie zostały ewentualnie powiadomione o terminie oględzin nie miała dla oceny opinii biegłego jakiegokolwiek znaczenia. Wnioski biegłego były jednoznaczne i kategoryczne, a po przesłuchaniu powoda, w trakcie którego biegły był obecny, potwierdził on dotychczasową opinię w całej rozciągłości. Twierdzenia biegłego w pełni zasługują na akceptację i są zgodne z ogólną wiedzą oraz doświadczeniem życiowym. Niewłaściwe użytkowanie samochodu czy też czynniki zewnętrzne mogłyby być przyczyną wystąpienia korozji na ściśle określonych elementach nadwozia (np. na masce wskutek odprysków kamieni) i w ściśle określonych miejscach (np. wewnątrz pojazdu wskutek wylania się żrących substancji). W rozpoznawanej sprawie korozja wystąpiła natomiast w zasadzie równomiernie na całym nadwoziu zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz pojazdu, nie wyłączając dachu. Logicznym i zgodnym z szeroko rozumianym doświadczeniem życiowym jest w tej sytuacji wniosek biegłego sądowego, że przyczyną tej korozji była wada materiału blacharskiego bądź wadliwe lakierowanie pojazdu. Wniosek tej treści sąd w pełni aprobuje tym bardziej, iż biegły wyjaśnił i opisał w jaki sposób tworzy się korozja perforacyjna od wewnątrz lakieru, jakie wywołuje efekty i w jaki sposób wygląda. Biegły wyjaśnił przy tym również dlaczego użycie środków konserwujących daje wyłącznie połowiczny i krótkotrwały efekt w przypadku korozji perforacyjnej. Również w powyższym zakresie rozważania biegłego sąd akceptuje i przyjmuje jako własne. Na fakt powstawania korozji perforacyjnej i szczelinowej w samochodzie powoda nie miała jakiegokolwiek wpływu częściowa przebudowa części ładunkowej pojazdu. Również w tym zakresie opinia biegłego sądowego jest przekonująca i logiczna. W powyższych okolicznościach wniosek o powołanie innego biegłego sądowego był bezzasadny w sposób oczywisty i podlegał oddaleniu.

W świetle powyższych okoliczności pozwana spółka, jako podmiot który udzielił gwarancji, odpowiadała za wystąpienie wad pojazdu. Tego rodzaju wadą niewątpliwie była korozja szczelinowa i perforacyjna, która zaczęła pojawiać się już w styczniu 2008 r., czyli w okresie gwarancji. Podkreślenia wymaga jednak okoliczność, że warunki

udzielonej gwarancji ograniczały odpowiedzialność spółki (...) wyłącznie do naprawy elementów, a nie wymiany samochodu na nowy wolny od wad. Wynika to w sposób jednoznaczny z zapisów zakresu i warunków gwarancji (k. 14). Użyte w pkt. 2 powyższej karty pojęcie „gwarancja całopojazdowa” nie może być interpretowane jako uprawnienie powoda do żądania wymiany pojazdu w przypadku stwierdzenia jego wad. Tego rodzaju interpretacja jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw, a pojęcie „gwarancja całopojazdowa” dotyczy raczej zakresu gwarancji, którą objęte zostały wszystkie części, podzespoły czy elementy pojazdu. Uprawnienia kupującego z tytułu udzielonej gwarancji jakości wynikają natomiast z jej pkt. 1, 4 i 5. Powyższe postanowienia przewidują wyłącznie naprawę pojazdu w przypadku ujawnienia usterek czy wad. Podkreślić należy w szczególności, że zakres i warunki gwarancji (k. 14) nie przewidują, aby kupujący miał prawo wymiany samochodu na wolny od wad w przypadku nieskuteczności lub braku możliwości naprawy i usunięcia usterek. Takie uprawnienie kupującemu nie przysługiwało, co jest istotnym odstępstwem od ustawowego zakresu gwarancji wynikającego z art. 577 §1 kc. Tego rodzaju ograniczenie warunków gwarancji nie jest sprzeczne z prawem czy też zasadami współżycia społecznego, a przede wszystkim nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego wynikającego z gwarancji (art. 353¹ kc). Stosunek gwarancji ma charakter umowny i podlega zasadzie swobody umów, co oznacza, że treść zobowiązania gwaranta może być co do zasady określona swobodnie, co umożliwia również ograniczenia obowiązków z gwarancji (m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 14 lutego 2003 r., I ACa 850/02; wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 września 2009 r., I ACa 712/09). Ograniczenie zobowiązania gwaranta do naprawy rzeczy, z wyłączeniem obowiązku wymiany rzeczy, nie jest sprzeczne z naturą gwarancji, gdyż art. 579 kc stanowi, że kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji. Umowa gwarancji jest umową dodatkową, a odpowiedzialność sprzedawcy czy producenta rzeczy jest wyłącznie dodatkową możliwością dochodzenia przez kupującego przysługujących mu uprawnień. W przypadku wystąpienia wad fizycznych rzeczy kupującemu przysługują uprawnienia wynikające z przepisów o rękojmi za wady fizyczne rzeczy czy też niezgodności towaru z umową w przypadku sprzedaży konsumenckiej. Przepisy te zapewniają kupującemu w określonych okolicznościach żądanie wymiany rzeczy na wolną od wad. Gwarancja jakości jest wyłącznie natomiast dodatkową formą zabezpieczenia interesów kupującego, nie modyfikując i nie ograniczając możliwości dochodzenia przez kupującego ustawowych uprawnień związanych z wadami kupionej rzeczy bądź jej niezgodności z zawartą umową. Nie ulega wobec powyższego wątpliwości, że umowa gwarancji może ograniczyć obowiązki gwaranta do naprawy rzeczy i wykluczyć możliwość żądania wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad. Sąd w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę nie podziela prezentowanego przez powoda poglądu, w świetle którego mimo ograniczenia zakresu gwarancji, polegającego na wyłączeniu roszczenia o dostarczenie rzeczy wolnej od wad, kupujący może takiego roszczenia dochodzić, jeżeli gwarancja przewiduje wymianę podzespołów rzeczy kupionej, a wadliwe okazały się wszystkie podzespoły lub przeważająca ich część. Pogląd tej treści wyrażony został w wyroku SN z dnia 5 stycznia 1978 r. (II CR 478/77) i należy odnieść się do niego krytycznie. Pogląd powyższy został wyrażony w sprawie, która miała miejsce w latach 70-tych XX wieku w całkowicie odmiennych realiach dotyczących zarówno regulacji prawnych jak i relacji społeczno-gospodarczych. Po nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. instytucja gwarancji zmieniła w sposób zasadniczy swój kształt prawny. Po tej nowelizacji, pogląd, na który powoływał się powód, nie został powtórzony czy też podtrzymany w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Odwołanie się w pozwie do wyroku SN z dnia 15 marca 2000 r. (II CKN 4/00) również nie było uprawnione, a teza wyroku jest myląca. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawy zgodzić się należy ze stanowiskiem, iż „okoliczność, że postanowienia gwarancyjne nie przewidują wymiany rzeczy wadliwej, a jedynie naprawę jej elementów, nie pozbawia nabywcy roszczenia o wymianę rzeczy w razie nieskuteczności napraw”. Należy jednak mieć na względzie, że w powyższej sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy powód już w pozwie jako podstawę roszczenia wskazywał przepisy o rękojmi za wady jak i przepisy o gwarancji jakości. Przedstawioną przez Sąd Najwyższy tezę należy w powyższych okolicznościach rozumieć w ten sposób, iż nieskuteczne dochodzenie uprawnień z tytułu gwarancji, która obejmowała wyłącznie naprawę rzeczy nie pozbawia kupującego możliwości dochodzenia wymiany rzeczy na wolną od wad na podstawie przepisów o rękojmi za wady fizyczne nawet w toku tego samego postępowania sądowego. Okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy są natomiast diametralnie inne. Od początku postępowania w niniejszej sprawie zarówno podstawą faktyczną jak i prawną roszczenia o wymianę samochodu na wolny od wad była tylko i wyłącznie udzielona powodowi gwarancja jakości. Dalsze wskazywane w uzasadnieniu pozwu orzeczenia Sądu Najwyższego

(m.in. wyrok SN z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 133/00; wyrok SN z dnia 26 listopada 1996 r., II CKU 35/96) dotyczą natomiast skuteczności naprawy w ramach udzielonej kupującemu gwarancji jakości. W żadnym z powyższych orzeczeń Sąd Najwyższy nie zajął stanowiska, iż nieskuteczność naprawy pojazdu uprawnia kupującego do żądania w ramach udzielonej mu gwarancji jakości wymiany pojazdu na wolny od wad niezależnie od treści i zakresu udzielonej gwarancji jakości. Wręcz przeciwnie, w orzecznictwie sądowym przyjęła się utrwalona i jednolita praktyka, iż w umowie gwarancji można ograniczyć obowiązki gwaranta wyłącznie do naprawy rzeczy i wyłączyć możliwość żądania przez uprawnionego wymiany rzeczy na nową wolną od wad (m.in. wyrok SN z dnia 1 października 2000 r., III CKN 270/99; postanowienie SN z dnia 5 marca 2003 r., III CZP 101/02; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 599/03; wyrok SA w Warszawie z dnia 14 lutego 2003 r., I ACa 850/02; wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 września 2009 r., I ACa 712/09). Zobowiązanie gwaranta jest zobowiązaniem rezultatu i ograniczenie jego obowiązku do naprawienia rzeczy dotyczy wad możliwych obiektywnie do naprawienia w chwili zawarcia umowy. Jeżeli natomiast niemożliwość naprawy powstanie po zawarciu umowy i jest następstwem okoliczności, za które gwarant odpowiada, wchodzi w grę jego odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadach ogólnych. W ocenie sądu w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę, poglądu wynikającego z wyroku SN z dnia 5 stycznia 1978 r. (II CR 478/77) nie można zastosować w niniejszej sprawie. Jedynym wyłącznie argumentem byłby wzgląd na zasady współzycia społecznego, a naruszenia tych zasad w rozpoznawanej sprawie nie sposób stwierdzić. Trzeba mieć na względzie, że powód jest przedsiębiorcą, a zakupu dokonywał w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Jeszcze przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który sporządzał w imieniu powoda wezwanie do wykonania obowiązków wynikających z umowy gwarancji. Powód miał zatem, albo co najmniej powinien mieć, świadomość, iż swoich roszczeń przeciwko pozwanej spółce może dochodzić nie tylko z umowy gwarancji lecz również, a może przede wszystkim z rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy czy też przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej. Pomimo tego powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wystąpił z pozwem o wydanie samochodu wolnego od wad w miejsce samochodu dotychczasowego wyłącznie na podstawie umowy gwarancji, która takiego roszczenia powodowi jednak nie przyznawała.

Z powyższych względów w pkt. I wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 347 kpc uchylił wyrok zaoczny z dnia 7 czerwca 2010 r. i powództwo oddalił w całości.

Zawarte w pkt. II wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto o przepis art. 108 §1 kpc w zw. z art. 98 § 1 kpc. Na koszty procesu w łącznej kwocie 2524 zł, zasądzonej od powoda na rzecz pozwanej spółki, składają się następujące kwoty: kwota 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego oraz kwota 107 zł tytułem opłat kancelaryjnych od wniosków o wydanie kserokopii dokumentów z akt sprawy. Orzekając o kosztach procesu sąd miał na względzie przepis art. 348 kpc, zgodnie z którym koszty rozprawy zaocznej i sprzeciwu ponosi pozwany, choćby następnie wyrok zaoczny został uchylony, chyba że niestawiennictwo pozwanego było niezawinione lub że nie dołączono do akt nadesłanych do sądu przed rozprawą wyjaśnień pozwanego. W rozpoznawanej sprawie pozwana spółka została skutecznie wezwana na termin rozprawy w dniu 25 maja 2010 r. (k. 105) i zobowiązana do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 7 dni. Wbrew powyższemu zobowiązaniu odpowiedź na pozew została wysłana w dniu 2 czerwca 2010 r. (data stempla pocztowego na kopercie k. 110), czyli z jednodniowym uchybieniem powyższemu terminowi. Odpowiedź na pozew do akt sprawy wpłynęła w dniu wydania wyroku zaocznego, lecz już po jego ogłoszeniu. Należy zatem przyjąć, że gdyby pozwana spółka wykonała zarządzenie terminowo odpowiedź na pozew wpłynęłaby zapewne przed rozprawą, a do wydania wyroku zaocznego by nie doszło. Niezależnie od tego podnieść należy, że na terminie rozprawy w dniu 7 czerwca 2010 r. w imieniu pozwanej spółki nikt się nie stawił, a pozwana spółka w toku postępowania w niniejszej sprawie nie wyjaśniła przyczyn nieusprawiedliwionego niestawiennictwa. Wyjaśnienia dotyczące wezwania na termin rozprawy S. Z. jako udziałowca spółki są niezrozumiałe, albowiem w aktach sprawy znajduje się zwrotne potwierdzenia odbioru wezwania na termin rozprawy adresowane i odebrane przez przedstawiciela spółki (...), a nie jej udziałowca. W świetle powyższych okoliczności należy stwierdzić, że do wydania wyroku zaocznego w sprawie doszło z winy pozwanej spółki. W świetle zatem art. 348 kpc koszty sprzeciwu w postaci opłaty od sprzeciwu w kwocie 1068 zł powinna ponieść

pozwana spółka, a brak jest podstaw aby obciążać nimi powoda. W postępowaniu apelacyjnym natomiast pozwana spółka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie brała udziału, nie złożyła odpowiedzi na apelację, a na rozprawie apelacyjnej nikt w imieniu pozwanej spółki się nie stawił. Brak zatem podstaw aby uznać, że w związku z postępowaniem apelacyjnym pozwana spółka poniosła określone koszty procesu. Okoliczność, iż pozwana spółka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika powoduje, że zgodnie z treścią art. 109 §1 kpc w zw. z art. 391 §1 kpc ewentualne roszczenie o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego wygasło po zamknięciu rozprawy apelacyjnej wskutek jego niezgłoszenia przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej.

W pkt. III wyroku sąd obciążył powoda kosztami interwencji ubocznej. Zgodnie z treścią art. 107 kpc sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązanego do zwrotu kosztów. Przyznanie kosztów procesu interwenientowi ubocznemu zależy od oceny, czy jego wstąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały do tej właśnie obrony (postanowienie SN z dnia 28 października 2008 r., I PK 244/07) i czy były skuteczne. W rozpoznawanej sprawie argumenty i zarzuty interwenienta ubocznego okazały się skuteczne, a roszczenie powoda o wymianę samochodu nie zostało uwzględnione. Powyższa okoliczność uzasadnia obciążenie powoda kosztami interwencji ubocznej. Na koszty poniesione przez interwenienta ubocznego w niniejszej sprawie składają się opłata od interwencji ubocznej w kwocie 427 zł, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, kwota 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (§6 pkt 5 i §12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Tytułem kosztów interwencji ubocznej w pkt. III wyroku sąd zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego łączną kwotę 4044 zł, w tym kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym).

Zawarte w pkt. IV wyroku rozstrzygnięcie o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach w toku postępowania oparto o treść przepisu art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wydatki postępowania, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w toku postępowania wynoszą łącznie 396,84 zł i dotyczą kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Przy odpowiednim zastosowaniu określonej w art. 98 §1 kpc zasady odpowiedzialności za wynik procesu należało nakazać powyższą kwotę ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od powoda jako strony przegrywającej niniejszy proces.

W pkt. V wyroku sąd zwrócił pozwanej spółce opłatę w kwocie 800 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet kosztów opinii biegłego. W myśl bowiem art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. Powyższy przepis znajduje zastosowanie również w sytuacji uiszczenia przez stronę opłaty, która w całości okazała się nienależna. Na podstawie powyższych przepisów w pkt. V wyroku sąd zwrócił pozwanej spółce ze Skarbu Państwa - kasy Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej kwotę 800 zł tytułem nienależnej i niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet kosztów opinii biegłego sądowego (dowód powyższy został przeprowadzony na wniosek i koszt powoda, albowiem teza dowodowa wskazana przez pozwaną spółkę nie wykraczała poza tezę dowodową wskazaną przez powoda).

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł powód, za zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. 1. art. 65 k.c. i art. 577 § 1 k.c, poprzez interpretację oświadczenia woli gwaranta wyrażonego w treści dokumentu pn. „zakres i warunki gwarancji z dnia 12 października 2007 r.” w taki sposób, że dokument ten wyklucza możliwość żądania wymiany nabywanego samochodu na wolny od wad, co jest wnioskiem nieuzasadnionym gdyż

a. postanowienia tego dokumentu nie zawierają stwierdzenia, że wykluczone jest prawo żądania wymiany wadliwego pojazdu na wolny od wad i że prawo do żądania naprawy wyczerpuje żądania uprawnionego z gwarancji

b. postanowienie zawarte w pkt 4 tego dokumentu reguluje wyłącznie uprawnienia sprzedającego, a nie kupującego i określa sposób realizacji uprawnienia do usunięcia wady, gdy kupujący takie uprawnienie wybierze;

c. dokument nie zawiera w ogóle wskazania uprawnień kupującego (posiadacza dokumentu gwarancji) przysługujących w sytuacji zaistnienia nienaprawialnej (nie dającej się usunąć) wady pojazdu;

d. drugi z doręczonych kupującemu dokumentów tj. „gwarancja na brak korozji perforacyjnej” przewiduje wyraźnie, że w razie pojawienia się przypadku przedziewienia nadwozia w kierunku od wewnątrz na zewnątrz autoryzowany serwis naprawi uszkodzone miejsce, zaś dalsze roszczenia z tego tytułu są wykluczone, którego to postanowienia - bądź sformułowanego analogicznie - brak jest w dokumencie pn. „zakres i warunki gwarancji z dnia 12 października 2007 r.”;

2. art. 353¹ k.c. poprzez przyznanie możliwości takiego określenia warunków gwarancji jakości pojazdu mechanicznego przez podmiot reprezentujący producenta na terenie RP, który nie jest sprzedawcą pojazdu, i wobec którego przysługują wyłącznie roszczenia z tytułu gwarancji, aby wykluczone było żądanie wymiany wadliwego pojazdu na wolny od wad w sytuacji, gdy ujawnione wady tkwiące uprzednio w pojeździe wprowadzonym przez gwaranta na obszar RP nie dadzą się usunąć i wynikają z zastosowania wadliwych materiałów bądź wadliwej technologii produkcji - niedopuszczalnych w przypadku produkcji tego typu pojazdów ze względu na przepisy dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego;

3. art. 577 k.c. poprzez oddalenie żądania wymiany przedmiotowego pojazdu na wolny od wad pomimo oparcia roszczenia pozwu na fakcie udzielenia powodowi gwarancji, który - o ile co innego nie wynika z dokumentu gwarancji - skutkuje przyznaniem tego rodzaju roszczenia kupującemu (odbiorcy dokumentu gwarancji)

II. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 386 § 6 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowi nie przysługuje roszczenie o żądanie wymiany wadliwego pojazdu na wolny od wad, pomimo wskazania w opinii biegłego, że przedmiotowy pojazd jest dotknięty wadami nienaprawialnymi - w sytuacji, gdy ocena prawna i wynikające z niej wskazania dokonane w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku Białej z dnia 15 maja 2012 r. uzależniały wyłącznie od opinii biegłego do spraw mechaniki samochodowej rozstrzygnięcie o zasadności roszczenia powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1, zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wniesionego przez powoda powództwa w całości tj. nakazanie pozwanemu dokonania wymiany na rzecz powoda wadliwego samochodu

ciężarowego (...) M. (...), rok produkcji 2007, o pojemności silnika 2148 cm³, mocy silnika 95 kW, dopuszczalnej masie całkowitej 3200 kg, dopuszczalnej ładowności 1053 kg oraz największym dopuszczalnym nacisku osi 19,6 kN, na nowy wolny od wad samochód

tej samej marki i modelu, wyprodukowany w dacie uprawomocnienia się orzeczenia lub na inny samochód wyprodukowany w dacie uprawomocnienia się wyroku o najbardziej zbliżonych parametrach jakościowo-technicznych do wymienionego samochodu

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym wynagrodzenia radcy prawnego, według norm przepisanych za dotychczasowe instancje.

Z ostrożności procesowej zarzucam także naruszenie przepisów postępowania tj. art. 102 k.p.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą niezastosowaniem w sprawie, w której powód wykazał, że przedmiotowy pojazd objęty gwarancją jakości - który nabył właśnie z uwagi na udzieloną mu gwarancję - posiada istotne i nienaprawialne wady świadczące o braku deklarowanej przez pozwanego jakości nabytego pojazdu i wnoszę o zastosowanie tego przepisu w razie nieuwzględnienia apelacji - poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego za wszystkie dotychczasowe instancje.

W odpowiedzi na apelację zarówno pozwany, jak i interwenient uboczny wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazali, iż dokument gwarancyjny nie przewidywał pozytywnego uprawnienia w postaci wymiany wadliwego pojazdu na nowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podzielił dokonane przez Sąd Rejonowy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w wyniku jej uchylenia wyrokiem Sadu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 15.05.2012r. (II Ca 656/11) ustalenia faktyczne przyjmując je za własne. Sąd Okręgowy zaakceptował również podstawę prawną rozstrzygnięcia. Ponieważ powód nie podniósł zasadniczo zarzutów naruszenia procedury cywilnej, w szczególności art. 233§1 kpc, rozpoznaniu podlegały jedynie podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Okoliczności sprawy uzasadniają zatem ponowne podjęcie rozważań nad istotą gwarancji jakości, a w szczególności uprawnień wynikających z tej gwarancji dla kupującego. W tym aspekcie pierwszorzędne znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy w świetle art. 577 § 1 k.c. dopuszczalne jest wyłączenie w umowie gwarancyjnej wprost bądź pośrednio możliwości kupującego żądania dostarczenia rzeczy wolnej od wad. Rozważając ten problem należy przede wszystkim wskazać, że w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U. Nr 114, poz. 542) instytucja gwarancji zmieniła swój kształt prawny. W stanie prawnym obowiązującym przed dniem 28 grudnia 1996 r. orzecznictwo Sądu Najwyższego, mimo początkowej chwiejności, jednoznacznie uznawało, że uprawniony z gwarancji ma prawo żądania wymiany rzeczy na wolną od wad także wówczas, gdy takie uprawnienie nie zostało przewidziane w gwarancji. Najdobitniej wyrażono to w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88 (OSNCP 1989, nr 3, poz. 36), stwierdzając m.in., że zarówno w przepisach o rękojmi (art. 560 § 1 i art. 566 § 1 k.c.), jak i w przepisach o gwarancji (art. 577 § 1, art. 581 k.c.) uregulowane jest roszczenie o wymianę rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad. W razie istnienia wady fizycznej rzeczy zobowiązany może zwolnić się z odpowiedzialności z tytułu gwarancji lub rękojmi przez dokonanie wymiany rzeczy dotkniętej wadą na rzecz wolną od wad, mimo, że naprawa ostatecznie byłaby możliwa. Jednakże kupującemu w każdym razie przysługuje roszczenie o wymianę rzeczy, jeżeli naprawa, przywracająca możliwość normalnego z niej korzystania zgodnie z przeznaczeniem jest niemożliwa w terminie dwóch tygodni. Okoliczność, że postanowienia gwarancyjne nie przewidują wymiany rzeczy wadliwej, lecz jedynie naprawę jej wszystkich lub większości elementów, nie pozbawia nabywcy roszczenia o wymianę rzeczy, jeżeli rzecz nie może być naprawiona w ciągu dwóch tygodni.

Wprawdzie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku uchylającego sprawę do ponownego rozpoznania przywołał wypowiedzi orzecznictwa i doktryny obowiązujące również przed nowelizacją kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U. Nr 114, poz. 542), jednakże nie oznaczało to, iż wypowiedzi te mają być wiążące dla Sądu Rejonowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy w myśl art. 386§6 kpc. Sąd Okręgowy na str. 23 uzasadnienia wyraźnie bowiem wskazał, że „zebrany (dotychczas) w sprawie materiał dowodowy nie pozwala Sądowi II na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego i rozstrzygnięcia żądania pozwu”. Zatem wbrew zarzutom powoda, Sąd Rejonowy nie został związany oceną prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku z dnia 15.05.2012r., która miała charakter przekrojowy. Ponadto każdy sąd orzekający w sprawie ma bowiem obowiązek stosować właściwe przepisy do kompletnego stanu faktycznego, a taki został ustalony dopiero przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Kontynuując rozważania, podkreślenia wymagał fakt, że w gospodarce wolnorynkowej, w której zniesiono odrębności regulacji prawnej dla jednostek gospodarki społecznej, a stosunki obligacyjne zostały poddane zasadzie swobody umów (art. 353(1) k.c.), instytucja gwarancji – mimo niezmiennego co do istoty unormowania – zmieniła naturę prawną. Gwarancja jakości jest udzielana dobrowolnie, jej treść formułuje gwarant (może zatem np. udzielić gwarancji bezpłatnych napraw w oznaczonym okresie, wyłączając wymianę gwarancyjną), kupujący zaś przez przyjęcie z rąk sprzedawcy dokumentu gwarancyjnego wyraża zgodę na zawarte w nim warunki gwarancji. Mogą one odbiegać od regulacji kodeksowej, wyjąwszy przepisy imperatywne, a wśród nich te, których celem jest ochrona interesu konsumenta np. art. 580 i 581 k.c. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie występowała, gdyż powód jako nabywca

posiadał status przedsiębiorcy. Taką ocenę stosunku gwarancji – po nowelizacji kodeksu cywilnego – zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 270/99 (nie publ.). Zdecydowana większość doktryny przyjmuje też, że obowiązki gwaranta określone

w art. 577 k.c. mogą być ograniczone także w ten sposób, iż kupującemu przysługiwać będzie wyłącznie uprawnienie do naprawy rzeczy, z wyłączeniem prawa do wymiany rzeczy na wolną od wad.

Rozważając bliżej ten problem należy przypomnieć, że według dominującego poglądu stosunek prawny gwarancji sprzedawcy ma charakter umowny. Jeśli tak, to stosunek ten podlega zasadzie swobody umów, co oznacza, że treść zobowiązania gwaranta może być co do zasady określona swobodnie, to zaś umożliwi również ograniczenie obowiązków z gwarancji. Zasada swobody umów ma jednak swoje granice, zawarte w art. 353(1) k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Rozważenia wymaga więc w pierwszej kolejności, czy ograniczenie obowiązków gwaranta przy sprzedaży do naprawienia rzeczy, nie sprzeciwia się ustawie lub naturze stosunku gwarancji. Umowa sprzedaży jest umową wzajemną, w której z samej istoty wzajemne świadczenia stron powinny być ekwiwalentne. W szczególności cena płacona przez kupującego odpowiada – w przypadku sprzedaży rzeczy nowej – cenie towaru niewadliwego. W konsekwencji, przy braku regulacji szczególnej, ryzyko wadliwości rzeczy obciążałoby kupującego. Z tych względów prawo cywilne przewiduje ustawową odpowiedzialność z tytułu rękojmi, której zadaniem jest sprawiedliwe rozłożenie ryzyka wadliwości rzeczy sprzedanej. Rękojmia zapewnia minimum ochrony interesów kupującego, a gwarancja jakości nie jest modyfikacją rękojmi, lecz odrębną, dodatkową formą zabezpieczenia interesów kupującego, nie podlega więc ograniczeniom przewidzianym dla rękojmi, gdyż w niczym nie uszczupla uprawnień płynących z rękojmi. Skoro zatem w przepisach dotyczących gwarancji jakości nie ma zakazu ograniczenia zobowiązania gwaranta do naprawienia rzeczy, a przeciwnie, art. 577 k.c. sugeruje, że jest to dopuszczalne, to z tego względu nie można uznać, aby wskazane ograniczenie obowiązków gwaranta było sprzeczne z ustawą. Rozważając zagadnienie ewentualnej sprzeczności takiego ograniczenia obowiązków gwaranta z naturą stosunku gwarancji, należy uznać za trafne spostrzeżenie, że natura stosunku gwarancji powinna być wiązana z celem społeczno-gospodarczym. (...) Powszechnie przyjmuje się, że podstawową funkcją gwarancji jakości jest zapewnienie uprawnionemu niewadliwego korzystania z rzeczy sprzedanej przez określony czas. Na pytanie, czy ograniczenie zobowiązania gwaranta do naprawy rzeczy w określonym czasie, z wyłączeniem obowiązku wymiany rzeczy, jest sprzeczne z naturą gwarancji, należy odpowiedzieć negatywnie, gdyż art. 579 k.c. stanowi, że kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji. Jeśli tak, to nie można czynić sprzedawcy zarzutu, że w ramach gwarancji jakości bierze na siebie tylko część ryzyka wadliwości rzeczy. Tej oceny nie podważa argument, że zobowiązanie do naprawy rzeczy jest niewystarczające w sytuacji, w której rzecz naprawić się nie da lub gdy jest bezskutecznie wielokrotnie naprawiana, bądź wówczas, gdy naprawa przedłuża się nadmiernie. Należy zauważyć, że zobowiązanie gwaranta rodzi odpowiedzialność za skutek, która ma charakter obiektywny. Oznacza to, że obowiązkiem gwaranta jest skuteczne naprawienie rzeczy, a naprawa jest skuteczna, gdy przywraca pełną sprawność rzeczy objętej gwarancją. Jeżeli jednak uzna się, że zobowiązanie gwaranta jest zobowiązaniem rezultatu, to ograniczenie jego obowiązku naprawienia rzeczy dotyczy wad możliwych obiektywnie do naprawienia, w chwili zawarcia umowy. Jeżeli niemożliwość naprawy powstanie po zawarciu umowy, to znajdują zastosowanie zasady ogólne, a zatem jeżeli niemożliwość jest następstwem okoliczności, za które gwarant odpowiada, to ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą; jeżeli zaś niemożliwość naprawy będzie następstwem innych przyczyn, to zobowiązanie do naprawy wygaśnie w odniesieniu do tej konkretnej wady (art. 475 k.c.). Istotne jest jednak to, że minimum ochrony zapewnia kupującemu rękojmia. O tym, w jakim zakresie gwarant chce przejąć ryzyko ponad to, lub obok tego, co wynika z rękojmi, decyduje sam gwarant. Z jednej strony zobowiązanie gwaranta do naprawy rzeczy albo usunięcia wad obejmuje wszelkie naprawy i wymianę części, choćby bardzo kosztownej, jeżeli mieszczą się jeszcze w pojęciu naprawy rzeczy, z drugiej jednak strony nie sposób uznać, aby sprzeczne z naturą gwarancji było ograniczenie obowiązku gwaranta do naprawy wad nadających się obiektywnie do usunięcia w chwili zawarcia umowy. Jeśli chodzi o przypadki niewykonania zobowiązania możliwego do wykonania, to uprawniony z gwarancji jakości może dochodzić jego wykonania przed sądem. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku naprawy (długotrwałość

naprawy, nieskuteczność naprawy) może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą. Rekapitulując, treść stosunku gwarancji jakości jest przede wszystkim kształtowana przez umowę. Umowa ta może ograniczyć obowiązki gwaranta do naprawy rzeczy i wyłączyć możliwość żądania wymiany rzeczy na wolną od wad. Takie ograniczenie obowiązków gwaranta nie pozostaje w sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego, a co najważniejsze, nie pozostaje w sprzeczności z naturą gwarancji (nie pozbawia jej sensu gospodarczego). Jednocześnie, skoro treść gwarancji jakości jest kształtowana przez umowę, to trudno byłoby znaleźć podstawę do uzupełnienia woli stron o zobowiązanie do wymiany, nawet wówczas, gdy zobowiązanie to nie zostało wyłączone wprost, lecz wynika pośrednio z pozytywnego wyliczenia obowiązków gwaranta. Postanowienia gwarancji zawierają pozytywny katalog uprawnień, oznacza to, że katalog jest wyczerpujący i zbędne jest jednoczesne sformułowanie katalogu negatywnego, tj. wymienienie uprawnień, które kupującemu nie przysługują. Reguła interpretacyjna wyrażona w art. 577 § 1 k.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy rzeczywiście istnieją wątpliwości co do umownej treści gwarancji. Przykładowo, mogą one powstać wówczas, gdy w dokumencie gwarancyjnym poprzestano na ogólnym zapewnieniu typu „udzielamy gwarancji”, bez sprecyzowania jej treści. Takich wątpliwości nie ma, gdy treść gwarancji została określona w formie pozytywnego wyliczenia uprawnień przysługujących kupującemu z tego tytułu.

Jeżeli zatem, jak w niniejszej sprawie, postanowienia gwarancji zawierają pozytywny katalog uprawnień, to oznacza, że katalog jest wyczerpujący i zbędne jest jednoczesne sformułowanie katalogu negatywnego przez wymienienie uprawnień, które kupującemu nie przysługują, tj. uprawnienie do żądania wymiany wadliwej rzeczy na nową. Dlatego bezzasadnym było podnoszenie w apelacji, że drugi z dokumentów gwarancji, tj. „gwarancja na brak korozji perforacyjnej” przewidywała negatywne uprawnienie w postaci braku dalszych roszczeń z tego tytułu. Jak już to zostało podkreślone, wystarczające jest określenie pozytywnego katalogu, bez jednoczesnego formułowania katalogu negatywnego.

Treść stosunku gwarancji w niniejszym przypadku kształtowała w pierwszym rzędzie umowa. Umowa ta może ograniczyć obowiązki gwaranta do naprawy rzeczy i wyłączyć możliwość żądania wymiany rzeczy na wolną od wad. Takie ograniczenie obowiązków gwaranta nie pozostaje w sprzeczności z ustawą, zasadami współżycia społecznego, a co najważniejsze nie pozostaje w sprzeczności z naturą gwarancji (nie pozbawia jej sensu gospodarczego). Jednocześnie skoro treść gwarancji kształtuje umowa, to trudno byłoby znaleźć podstawę do uzupełnienia woli stron o zobowiązanie do wymiany (art. 65 kc), nawet wówczas, gdy zobowiązanie to nie zostało wyłączone wprost, lecz wynika ono pośrednio z pozytywnego wyliczenia obowiązków gwaranta. Nie był zatem zasadny zarzut skarżącego co do naruszenia art. 577 § 1 k.c., 353¹ k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. (zob. wyrok z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 599/03 OSNC 2005, nr 5, poz. 82). Zaprezentowany kierunek orzecznictwa został potwierdzony w jeszcze innych orzeczeniach sądów powszechnych, w szczególności w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000 r. III CKN 270/99 LEX nr 51804; wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2009 r. I ACa 712/09 POSAG 2010/2/11-21; postanowieniu Sądu Najwyższego z 5 marca 2003 r. III CZP 101/02.

Odmówienie powodowi możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu gwarancji nie oznaczało, że powód w ogóle został pozbawiony instrumentów prawnych zmierzających do ochrony swoich praw. Mianowicie prawo polskie przewiduje ustawową odpowiedzialność z tytułu rękojmi, której zadaniem jest sprawiedliwe rozłożenie ryzyka wadliwości rzeczy sprzedanej. Rękojmia zapewnia minimum ochrony interesów kupującego i jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka o charakterze bezwzględny, obiektywnym, co powoduje, że brak jest możliwości sprzedawcy uwolnienia się od niej poprzez wykazanie braku winy własnej sprzedawcy, czy też osoby, którą się on posłużył (zob. Komentarz do KC, pod red. E. Gniewka, Ch.Beck, 2 wydanie, s.951).

Gwarancja zatem nie jest modyfikacją rękojmi, lecz odrębną, dodatkową formą zabezpieczenia interesów kupującego. Nie podlega więc ograniczeniom przewidzianym dla rękojmi, gdyż w niczym nie uszczupla uprawnień płynących z rękojmi. Tej oceny w niczym nie podważa argument, że zobowiązanie do naprawy rzeczy jest niewystarczające w sytuacji, gdy rzecz naprawić się nie da, tak jak w niniejszej sprawie lub gdy jest bezskutecznie wielokrotnie naprawiana bądź wówczas, gdy naprawa przedłuża się nadmiernie. Jeżeli niemożliwość naprawy powstanie po zawarciu umowy, to znajdują zastosowanie zasady ogólne, co oznacza, że jeżeli niemożliwość jest następstwem

okoliczności, za które gwarant odpowiada, to wówczas rodzić to będzie odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 471 kc); jeśli zaś niemożliwość naprawy będzie następstwem innych przyczyn, to zobowiązanie do naprawy wygaśnie w odniesieniu do tej konkretnej wady (art. 475 k.c.). Istotne jest jednak to, że minimum ochrony zapewnia kupującemu rękojmią. O tym, w jakim zakresie gwarant chce przejąć ryzyko ponad to, czy obok tego, co wynika z rękojmią - decyduje sam gwarant. Z jednej bowiem strony zobowiązanie gwaranta do naprawy rzeczy albo usunięcia wad obejmuje wszelkie naprawy i wymiany części, choćby bardzo kosztowne, o ile mieszczą się jeszcze w pojęciu naprawy rzeczy. Z drugiej jednak strony nie sposób uznać, aby sprzeczne z naturą gwarancji było ograniczenie obowiązku gwaranta do naprawy wad nadających się obiektywnie do usunięcia w chwili zawarcia umowy. Jeśli zaś chodzi o przypadki niewykonania zobowiązania możliwego do wykonania, to uprawniony z gwarancji może sądowo dochodzić jego wykonania. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku naprawy (długotrwałość naprawy, nieskuteczność naprawy) może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r. III CZP 101/02, Prok.i Pr.-wkl. 2003/9/29, Biul.SN 2003/8/8, Wokanda 2003/10/9), z czego powód nie korzystał w niniejszym postępowaniu.

W niniejszej sprawie, co było bezsporne i co znalazło odzwierciedlenie również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, żądanie powoda od początku procesu dotyczyło wymiany samochodu na wolny od wad i nie uległo zmianie (art. 193 kpc), w związku z treścią wyników postępowania dowodowego, w szczególności opinii sądowej T. P.. Sąd Rejonowy zatem nie mógł orzekać ponad żądanie (art. 321§1 kpc).

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację, jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy w pkt. II i III zasądził od powoda odpowiednio na rzecz strony pozwanej i interwenienta ubocznego kwoty po 1200zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, kierując się przepisem art. 98§1, 3, 99 kpc w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc, w skład których wchodziły koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącego nie znajdowała zastosowania jakże wyjątkowa instytucja określona w art. 102 kpc. Zgodnie z art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis art. 102 kpc, wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, zgodnie z którym ustalenie, czy w sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, zależy od swobodnej oceny sądu, przy czym wskazuje się, że ocena wystąpienia takiego przypadku dokonywana jest z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy w ramach tzw. suwerennego uprawnienia jurysdykcyjnego składu orzekającego (zob. m. in. wyroki SN z dnia 19.05.2006r., III CK 221/05, nie publ.; postanowienia SN z dnia: 13.12.2007r., I CZ 110/07, nie publ.; z dnia 27.01.2010r., II CZ 88/09, nie publ.). Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jest dopuszczalna wyłącznie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna lub oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Szczególne znaczenie dla możliwości jego zastosowania ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprocesowa. Trzeba mieć również na uwadze, że zakres zastosowania unormowania z art. 102 k.p.c. ogranicza wykładnia funkcjonalna, nakazująca go stosować wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r.II CZ 88/09).

Sąd Okręgowy, dokonując analizy omawianej sprawy pod kątem zastosowania art. 102 kpc, stwierdził, że sprawa nie należała do kategorii precedensowych, a powodowi służyły inne skuteczne roszczenia w celu dochodzenia swoich praw, z których jednakże nie skorzystał. Z kolei powód nie wykazał, aby po jego stronie zachodziły szczególne podmiotowe okoliczności (wyjątkowa niekorzystna sytuacja majątkowa, rodzinna itp.), powodujące brak możliwości pokrycia kosztów procesu.

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

Sędzia ref. I instancji: SSR J. Pisarek